DZIECIAKI ZE SZKOLNEJ ZE PAKI

Wydanie specjalne. 21 grudnia 2007 roku

Jak narodziły się „Dzieciaki…”

JAK NARODZIŁY SIĘ „DZIECIAKI ZE SZKOLNEJ PAKI”

Szkoła Podstawowa w Bychawie we wrześniu 2007r przystąpiła do realizacji projektu „Nasza Szkoła” ,w ramach, którego powstał między innymi program „Malujemy” nasz świat słowami, zakładający realizację tematyki dziennikarskiej.

Dla zainteresowanych, utworzono specjalne koło dziennikarskie. W zajęciach brali udział uczniowie klas III i IV. Prowadzącymi były Bożena Warda i Sławomira Wrzesińska.

Zajęcia miały za zadanie przekazać uczniom wiedzę dotyczącą tworzenia gazety oraz umiejętność posługiwania się różnymi formami wypowiedzi stosowanymi w gazetach i czasopismach, a tym samym rozwijania zainteresowań literackich. Efektem kilku miesięcznych działań jest niniejsza gazeta — dzieło młodych dziennikarzy:

Opiekunowie koła: B.Warda, S.Wrzesińska

Agnieszka Białkowska
Julia Biedroń
Agata Korba
Sylwia Stachyra
Natalia Dworak
Paweł Korba
Weronika Kryska
Ewelina Kulka
Dominika Nawłatyna
Aleksandra Pawlik
Kamila Święgno
Klaudia Stec

Baran Magdalena
Chanaj Karol
Grabczyński Michał
Krusińska Aneta
Kukuryk Kamil
Marek Konrad
Mendykowski Kacper
Namięta Kinga
Nawłatyna Adrianna
Mendykowska Magdalena
Nawłatyna Mikołaj
Rapa Klaudia
Rubaj Karolina
Rusinek Łukasz
Tomaszczyk Adrian

ZABIĆ NUDĘ! CZYM? WYCIECZKĄ!!!

Zabić nudę! Czym? Wycieczką!

Jesteśmy uczestnikami Koła Dziennikarskiego. Koniec tegorocznych wakacji był dla nas miły, bo 27.08.2007 roku wyruszyliśmy na wycieczkę do Lublina, w czasie której mieliśmy poznać pracę dziennikarza. O wyznaczonej godzinie zapełniliśmy autokar, po brzegi, bo cała grupa liczyła 49 osób. Dopisywały nam świetne humory i pogoda. Wszyscy liczyliśmy na to, że nie będziemy się nudzić. I udało się! Na początek przewodnik oprowadzający nas po Starym Mieście trochę nas postraszył starymi legendami. Potem nas olśniły zbiory w skarbcu lubelskiej Katedry.

Wreszcie wizyta w Redakcji Dziennika Wschodniego. Spodziewaliśmy się zgiełku i ruchu. A tam cisza, spokój. Redaktorzy w terenie (nie wszyscy). Udało nam się zobaczyć stanowisko pracy dziennikarzy, sposób postawania gazety, pracę dziennikarza. Wizyta zakończyła się zdjęciem naszej grupy wykonywanym przez prawdziwego fotoreportera. Nasza fotka ukazała się następnego dnia w Dzienniku Wschodnim.

Potem jeszcze zwiedziliśmy drukamię „Multi Press”. Drukarskie maszyny zrobiły na nas ogromne wrażenie.

Na koniec wyjazdu było sporo radości w Centrum Rozrywki.

Rozbawieni, weseli i bogatsi o wiedzę dziennikarską, wróciliśmy do naszej Bychawy.

Tak zabijaliśmy wakacyjną nudę!!!

Młodsza grupa dziennikarska.

WIZYTA W REDAKCJI BYCHAWSKIEJ GAZETY „GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ”

SPRWOZDANIE Z WYCIECZKI DO GLOSU ZIEMI BYCHAWSKIEJ W DNIU 11.09.2007r.

Działając w kole dziennikarskim chciałam dowiedzieć się jak powstaje gazeta. 11 września 2007 roku o godzinie 12.00 wyszliśmy grupą z kółka dziennikarskiego ze Szkoły Podstawowej w Bychawie i poszliśmy do siedziby Urzędu Miasta. Tam spotkaliśmy się z redaktorem „Głosu Ziemi Bychawskiej” panią Moniką Głazik. Pani redaktor pokazała nam pierwszy numer gazety, następnie pokazała nam kolejne numery i opowiedziała jak zmieniała się nazwa gazety, aż wybrany został tytuł „GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ”. Pani Monika poprosiła pana, który redagował stronę internetową gminy, żeby zrobił nam wszystkim wizytówki. następnie opowiedziała jak przeprowadza korektę gazety. Pod koniec wizyty pani Monika rozdała nam wizytówki. Podziękowaliśmy i wróciliśmy do szkoły, a w szkole projektowaliśmy tytuły naszej gazetki.

Autor: **Agnieszka Białkowska IV c**

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI DI REDAKCJI GAZETY BYCHAWSKIEJ

Uczestniczę w kole dziennikarskim. Chciałam dowiedzieć się jak powstaje, „Głos Ziemi Bychawskiej”.

II września 2007 roku o godzinie 12.00 wyszłam ze Szkoły Podstawowej w Bychawie i poszłam do siedziby Urzędu Miejskiego, gdzie spotkałam się z redaktorem naczelnym „Głosu Ziemi Bychawskiej” panią Moniką Głazik. Pani redaktor pokazała mi pierwsze i ostatnie wydanie gazety. Opowiedziała o tym, że na początku gazeta nie miała tytułu. Czytelnicy przysyłali różne propozycje tytułów. Po naradzie redakcji zdecydowano „ że najlepszym tytułem jest „Głos Ziemi Bychawskiej”.

Widziałam też jak teraz powstaje gazeta. Pani Monika zbiera różne artykuły „ grupuje je i dopasowuje do formatu gazety. Później przygotowuje na komputerze „ minigazetkę” , drukuje ją, dokonuje jej korekty, a gdy jest już gotowa wysyła do drukarni. Gdy pani redaktor skończyła opowiadać wróciłam do szkoły. Zastanawiałam się nad tytułem naszej gazetki, miałam kilka pomysłów, ale decyzje podejmiemy wkrótce. Ta wycieczka była fajna, pouczająca i ciekawa. Jestem bardzo zadowolona, że poszłam do redakcji! !

Weronika Kryska

SPRWOZDANIE Z WYCIECZKI DO GLOSU ZIEMI BYCHAWSKIEJ DNIA 11.09.2007r.

O godz.12.00 wybrałem się na wycieczkę do redakcji gazety pt. „Głos Ziemi Bychawskiej”, która znajduje się w Urzędzie Miasta. Tam poznałem panią Monikę Głazik— redaktora gazety. Na początku pani Monika pokazała mi ostatni numer gazety, dowiedziałem się, że w gazecie jest specjalna strona dla dzieci. Widziałem też pierwsze numery gazety, które były czarno białe, w małym formacie i tytuł brzmiał „Gazeta”, później widziałem stronę internetową Głosu Ziemi Bychawskiej. Na niej było imię i nazwisko redaktora, tytuł gazety, telefon i adres strony internetowej. Po wycieczce wróciłem do szkoły. Ta wycieczka bardzo mi się podobała. **Autor: Paweł Korba**

Wywiad z panią Moniką Głazik – redaktorem „Głosu Ziemi Bychawskiej”

Biorąc udział w zajęciach koła dziennikarskiego byliśmy zainteresowani pracą prawdziwego redaktora gazety. Uznaliśmy, że najwięcej informacji na ten temat udzieli nam pani Monika Głazik, która zajmuje się redagowaniem „Głosu Ziemi Bychawskiej”.

Redakcja: Od jak dawna jest pani redaktorem „Głosu Ziemi Bychawskiej”?
M.Głazik: Pracą w redakcji gazety bychawskiej zaczęłam się interesować już w 2000 roku.

R: Ile osób pracuje nad nowym numerem gazety?
M.G: W redakcji pracuje jedna osoba, ale nad powstaniem gazety pracuje wiele innych ludzi. Miedzy innymi są to autorzy tekstów, którzy pracują społecznie. Wiele pomocy otrzymuję od pana Marka Matyska, który jest pracownikiem Urzędu Miejskiego. Pan Marek robi zdjęcia, fotografuje imprezy i pracuje na komputerze.

R: Czy są stałe osoby współpracujące z gazetą?
M.G: Jest wielu korespondentów współpracujących z gazetą. Są to nauczyciele, studenci, młodzież szkolna, dzieci, pracownicy instytucji gminnych, sołtysi i zwykli mieszkańcy. Są to osoby aktywne, które lubią pracować społecznie. Niektórzy mają pseudonimy np. mój pseudonim to „MONIA” Jest wiele osób podpisujących się pełnym imieniem i nazwiskiem lub tylko inicjałami. Gazeta współpracuje z Towarzystwem Regionalnym, stąd dużo artykułów na temat, ludzi i wydarzeń związanych z dziejami Bychawy.

R: Jak długo powstaje nowy numer gazety?
M.G: Nowy numer powstaje w ciągu miesiąca. Trzy tygodnie poświęca redakcja na zebranie i opracowanie materiałów. Jeden tydzień, ostatni w miesiącu, poświęcam na zaprojektowanie gazety: ilości stron, wyglądu tych stron, sprawdzeniu czy wszystkie artykuły są zamieszczone. Następnie wysyłam gazetę drogą elektroniczną do drukarni, gdzie odbywa się jej skład, a gdy jest już złożona robię korektę gazety i wysyłam ją do druku. Gazetę drukuje się dwa dni, a potem jest przywożona do Bychawy.

R: Jaki jest nakład gazety?
M.G: nakład wynosi 1000 egzemplarzy. Czasami jest zwiększony do 1500 sztuk.

R: Ile numerów ukazało się do tej pory?
M.G: Do tej pory ukazało się 192 numery. Gazeta jest drukowana od 18 kwietnia 1996 roku. W tym sezonie zostały wydane dwa numery specjalne.

R: Który numer gazety podoba się pani najbardziej?
M.G: Wszystkie numery są mi bliskie, ale najbardziej lubię numer specjalny z 13.06.2006.

R: Czy lubi pani swoją pracę?
M.G: Bardzo lubię. Pracuję z ludźmi, cały czas spotykam się z kimś interesującym, dzieje się naprawdę dużo ciekawych rzeczy,
Wszystkim polecam tę pracę.

Redakcja: Dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy dziennikarskiej.
Wywiad przeprowadzili **Członkowie koła** dziennikarskiego z **klas IV**

BYCHAWA— MOJE MIASTO

Co myślą Bychawianie o swoim mieście ? Odpowiedź na to pytanie przyniósł nam jesienny, październikowy spacer ulicami Bychawy. Do rozmowy zapraszaliśmy osoby w różnym wieku, by zobaczyć jak oceniają Bychawę różne pokolenia. Ten sondaż uliczny pokazał, że w większości bychawska społeczność lubi swoje miasto. Ceni przede wszystkim jego warunki przyrodnicze.

Na rozmowę z nami zdecydowali się: młoda matka, młoda kobieta, starsza mieszkanka Bychawy, starszy mieszkaniec Bychawy i uczeń Szkoły Podstawowej. A oto co usłyszeliśmy od naszych rozmówców.

1.CZY BYCHAWA JEST ŁADNYM MIASTEM, JEŚLI TAK TO CO O TYM DECYDUJE?

m.m: Moje miasto jest ładne ze względu na otaczającą przyrodę.
m.k.: Tak, bo otacza nas piękna przyroda.
s.m.: Mamy mnóstwo zieleni. jest w miarę cicho i spokojnie, a więc pięknie.
s.p.: Bychawa podoba mi się, ponieważ jest czysta.
u.: Lubię Bychawę. Nie chcę mieszkać w innym mieście. Tu jest swobodnie. Dużo roślinności, zwierząt.

2. JAKIE SĄ NAJCIEKAWSZE MIEJSCA W BYCHAWIE?

m.m.: Moje ulubione miejsca to zalew z ruinami oraz tzw. „kacze doły”.
m.k.: Ciekawe miejsca to te związane z historią Bychawy.
s.m.: Zawsze był i jest ciekawy zalew i jego otoczenie, a zwłaszcza pobliski rezerwat przyrody nad stadionem.
s.p.: Zdecydowanie najatrakcyjniejsze miejsce to zalew.
u.: Dla mnie miejscem numer jeden jest oczywiście stadion. Ciekawe położenie i jest tam co robić i oglądać.

3.CZY W BYCHAWIE DOBRZE SIĘ ŻYJE?
m.m.: Chyba nie wszystkim się dobrze żyje. Moim zdaniem jest mało miejsc pracy. I to decyduje, że jest ciężko. Np. kiedy moje dziecko podrośnie nie będzie miało pracy tu na miejscu, trzeba będzie szukać zajęcia gdzieś dalej, a to bardzo komplikuje życie.
m.k.: Brak pracy utrudnia życie. Sama muszę dojeżdżać codziennie poza Lublin.
s.k.: Dla mnie dobrze. Jestem na emeryturze nie mam już dużych wymagań. Często wyjeżdżam do swoich dzieci, więc korzystam z komunikacji, zwłaszcza do Lublina, a ta moim zdanie jest dobra.
s.p.: Ogólnie żyje się nieźle. Jednak jest problem, który doskwiera mieszkańcom bloków, a ja tam mieszkam. Często zdarzają się kradzieże i jestem tym zbulwersowany.
u.: Jestem zadowolony z mieszkania w Bychawie. Mamy zapewnione wszystkie potrzebne do życia rzeczy.

4. **CO W BYCHAWIE WYMAGA POPRAWY ALBO CZEGO BRAKUJE?**

.m.m.: Jak dla mnie powinno być więcej bezpiecznych placów zabaw dla małych dzieci. Powinny być też zlikwidowane zbędne krawężniki, by matki z małymi dziećmi w wózkach mogły spokojnie poruszać się po mieście.
m.k.: Mam dzieci w szkole, więc uważam, że wszystko co może podnosić warunki nauki moich i innych dzieci byłoby mile widziane.
s.m.: Chodzę z wnukami na spacery i na place zabaw i uważam, że powinno być więcej ciekawych miejsc zabaw dla dzieci.
s.p.: Jestem już starszym człowiekiem i nie mam własnego auta. Do Lublina jeżdżę busami, ale ta droga to koszmar. Wymaga natychmiastowej poprawy, ale nie łatania dziur, tylko solidnej, nowej nawierzchni. Tego chcą chyba wszyscy mieszkańcy gminy.
u.: Niewiele bym poprawił. Marzę o jeszcze większym stadionie, potężnym (tylko kto by tam chodził poza mną?),wielkim centrum handlowym no może jeszcze jakiś kompleks odnowy biologicznej. Ale wtedy to nie byłaby już nasza Bychawa.

WSZYSTKIM ROZMÓWCOM DZIĘKUJEMY ZA ODWAGĘ I POŚWIĘCONY CZAS!

Jedzie pociąg z daleka...

Jednym z naszych ulubionych miejsc jest ta odlotowa wierzba. Ponoć gruszki rosną na wierzbie, a my znaleźliśmy kasztany

Złote liście, oczywiście lecą z drzewa, wiatr piosenki śpiewa, a my sobie tu chodzimy i zdjęcia robimy

Ciekawi byliśmy jakie są ulubione miejsca spotkań dzieciaków w Bychawie. Przepytaliśmy całą szkołę. Okazało się ,że najwięcej głosów padło na parki i place zabaw. Wiele osób wymieniło boiska szkolne, ale też sklep „Biedronka” Chcielibyśmy ,żeby tych miejsc było więcej, żeby były tam ławki, huśtawki, place do gier i zabaw. My też mamy swoje ulubione miejsca oto one:

To przedszkolak ,który zaprosił nas do zabawy.. Młodości WRÓĆ!!!

Sport to zdrowie!!! Dla przedszkolaków oczywiście...

Wiruje świat dookoła, kręci nam się w głowach od wspaniałej zabawy

To świątynia dumania, tajne miejsce na tajne spotkania.

Oto jest nasza ukochana szkoła. W środku jest czysto a na zewnątrz normalnie błyszczy! Gdyby była pomalowana sprayem, byłoby OK.!!

FOTO-MIASTECZKO

Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym ,czy lubisz Bychawę? Czy twoje miasto podoba Ci się ? Co jest w nim ciekawego? Czym zachwyca? A w czym wymaga zmian?

Gdzie pojeździsz na ścigaczu?

Gdzie fruwają duże biedronki?

Kogo pilnuje gruby łańcuch?

Gdzie można znaleźć podkowę szczęścia?

Ale wielka „miska" ! Gdzie można ją zobaczyć?

Przy jakiej ulicy można podziwiać tę płaskorzeźbę?

Co to jest? Było remontowane, niezabudowane,
ma ciemne okna i było odkopane?

W którym parku znajdują się „Wielkie Rogi"?

Na jakim budynku przykleiły się literki?

Jaki budynek w mieście jest „staruszkiem"?

Na jakim budynku koń zgubił podkowę?

Kto zasłużył na ten pomnik?

NASZE WYWIADY!!!NASZE WYWIADY!!!NASZE WYWIADY!!!NASZE WYWIADY!!!

SZERYF CZY BURMISTRZ?

Kiedyś słyszałem jak moi koledzy rozmawiali o pewnym szeryfie, który rządził niewielkim miasteczkiem. Wszystko działo się na dzikim zachodzie i do tego w westernie. Taki szeryf to się miał: musiał mieć oczy dookoła głowy, nosić broń i nieustannie stawać oko w oko z „czarnymi charakterami". Na szczęście Bychawa to nie dziki zachód, a nasz szeryf czyli burmistrz zamiast broni nosi urzędową teczkę, a zamiast „czarnych charakterów" przyjmuje miłych petentów np. takich jak my-młodzi dziennikarze.

Jak to jest, kiedy jest się burmistrzem? Na to i inne pytania odpowiedział nam Burmistrz Bychawy pan Andrzej Sobaszek.

Jakie są najważniejsze zadania burmistrza?

Burmistrz ma wiele zadań do wypełnienia. Najważniejsze z nich to kierowanie Urzędem Miasta, współpraca z Radą Miasta ,dbanie o środki na podległe jednostki, na inwestycje, kontakty z mieszkańcami, działania w sytuacjach kryzysowych.

Na jakie trudności napotyka Pan w swojej pracy?

Najtrudniejsze są zadania związane z finansami. Należy nieustannie starać się o pozyskiwanie dodatkowych pieniędzy ,żeby zrealizować założone plany.

Co uważa Pan za swoje najważniejsze osiągnięcie?

Osiągnięć jest wiele, a do tych najważniejszych zaliczam modernizację oczyszczalni, stadionu, zalewu, budowę dróg.

Co w swojej pracy ceni pan najbardziej?

Najcenniejsza jest dla mnie współpraca ze społeczeństwem Bychawy.

Ile czasu musi burmistrz poświęcać na pracę?

Tak naprawdę to tyle ile trzeba. Trzeba być do dyspozycji prawie cały czas, także w soboty i niedziele.

W jaki sposób lubi pan odpoczywać?

Lubię odpoczynek na działce, a jeszcze bardziej odpowiada mi relaks w górach.

Jak ocenia pan dzieci i młodzież bychawską?

Bardzo dobrze Was postrzegam. Jesteście przyszłością naszego miasta, dlatego należy w Was inwestować.

Jak ocenia Pan Bychawę?

DYREKTORSKIM OKIEM

Wywiad z panią Małgorzatą Tudrujek – dyrektorem Szkoły Podstawowej w Bychawie.

Przygotowując materiały o najładniejszych miejscach w Bychawie, zastanawialiśmy się co na ten temat myśli nasza pani dyrektor.

R: Czy Bychawa to pani rodzinne miasto

P.dyr: Tak. Urodziłam się w Bychawie

R: Czy lubi pani mieszkać w Bychawie?

D: Bardzo lubię moje rodzinne miasto, jest bezpieczne, ekologiczne, bardzo czyste i zadbane. Podoba mi się ,że jest tu dużo zieleni.

R: Jakie są pani ulubione miejsca?

D: Bardzo lubię spacerować nad zalewem bychawskimi w okolicy rezerwatu. Miło odpoczywa się nad Zieloną Doliną. Chętnie też odwiedzam cmentarz, na którym można śledzić historię Bychawy i wspominać jej mieszkańców czytając tablice starych nagrobków. Lubię też robić wycieczki rowerowe na Marysin, Wandzin i Grodzany. Chętnie chodzę do parku w centrum Bychawy i nad rzekę

R:Czy pani zdaniem Bychawa jest miastem przyjaznym dla mieszkańców

D: Myślę, że jest bardzo przyjazna. Bychawa to czyste miasto, jest tu dużo zieleni i kwiatów, domy są zadbane, bloki odnowione. Jest tu czysto pod względem ekologicznym, nie ma zanieczyszczeń z dużych zakładów. Można powiedzieć ,że to prawie uzdrowiskowa miejscowość.

R: Jak pani widzi przyszłość Bychaw? Co można w niej zmienić?

D: Mam nadzieje ,że zawsze będzie takie jak teraz czyli ekologiczne i czyste. Chciałabym żeby w przyszłości powstały tu różne zakłady pracy, ale takie nowoczesne, ekologiczne gdzie mieszkańcy Bychawy mogliby pracować i zarabiać na życie, a

GRUNT TO KULTURA

Wywiad z panem Mariuszem Nawłatyną – dyrektorem Bychawskiego Centrum Kultury

Od dawna interesuje mnie remont Bychawskiego Centrum Kultury. Jestem ciekawa jakie zmiany zostaną wprowadzone.

R: Jakie zmiany czekają Bychawskie Centrum Kultury?

M.N: Oprócz nowego wyglądu elewacji budynku zmieni się również jego wnętrze. Myślę, że będzie ciekawsze i przyjemniejsze. Wraz z otwarciem budynku po remoncie, które nastąpi 11 listopada, będziemy obchodzić 45-lecie istnienia tej instytucji. W związku z tym rozszerzymy działalność biblioteki, a od nowego roku wprowadzimy nowe formy spotkań dla mieszkańców. Pojawią się też nowe imprezy plenerowe organizowane przez BCK. Niestety, ze względu na niską frekwencję przestało istnieć bychawskie kino.

R: To bardzo pracowity okres dla pana, a jak spędza pan swój wolny czas?

M.N: Praca w Centrum Kultury pochłania bardzo dużo mojego czasu, szczególnie teraz, ponieważ jestem odpowiedzialny za cały remont. Wolne chwile spędzam z rodziną, na wspólnych wyjazdach, a ostatnio pomagałem zajmować się nowym członkiem rodziny – psem Fredem.

R: Jakie jest pana hobby?

M.N: Pasjonuje mnie projektowanie i organizowanie przedsięwzięć np.: aranżacja wnętrz, planowanie nowych imprez kulturalnych. Interesują mnie też samochody ciężarowe, motocykle i samoloty. Uwielbiam jeździć na rowerze i chodzić po górach. Niestety pośpiech i brak czasu zmusza mnie do częstego jeżdżenia samochodem.

R: Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji

JEDZIE, JEDZIE... STRAŻ OGNIOWA!!!

„ Marzę, żeby zostać strażakiem. Ciekawe jak tam jest w tej straży? Podobno są tam różne urządzenia i oczywiście wozy strażackie."

Takie myśli snują się w głowach wielu chłopców. Postanowiliśmy sprawdzić czy praca strażaka jest rzeczywiście ciekawa. Wybraliśmy się więc w odwiedziny do bychawskich strażaków. Już przy wejściu powitał nas PAN RYSZARD FLIS – STARSZY BRYGADIER – komendant miejscowej jednostki ,który opowiadał nam o swojej pracy, odpowiadał na nasze pytania i pokazał to co najciekawsze-strażacki sprzęt. Cały czas towarzyszył nam również aspirant pan HENRYK KOWALIK, udzielając odpowiedzi na nasze zapytania.

Ciekawi nas jaka jest prawidłowa nazwa straży?

Jednostka RATOWNICZO-GAŚNICZA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ tak

Czym zajmuje się straż?

Zajmujemy się wszystkimi sytuacjami pożarowymi. Do naszych zadań należy pomoc podczas wypadków drogowych, ale też pomoc w różnych zdarzeniach nietypowych .Posiadamy sprzęt i umiejętności, które pozwalają np. na ratowanie unieruchomionych zwierząt, albo unieszkodliwianie zwierząt zagrażających człowiekowi np. rój szerszeni.

Jakiego sprzętu używają strażacy w swojej pracy?

Posiadamy nowoczesny i nowocześnie wyposażony wóz strażacki. Znajdują się w nim różne niezbędne narzędzia , urządzenia. Strażacy mają odpowiednią odzież

Pracownik straży musi być stale w bardzo dobrej kondycji ,dlatego strażacy mają częste treningi fizyczne.

Niektórym z nas podoba się ten zawód. W jaki sposób można zostać strażakiem?

Przede wszystkim trzeba być odważnym i lubić ryzyko. Następnie skończyć szkołę pożarniczą, odpowiednie przeszkolenia. Należy też przejść pomyślnie wymagane badania i testy lekarskie.

Czy w straży mogą pracować kobiety?

Tak mogą i pracują, ale jest ich niewiele, bo ta praca jest ciężka i niebezpieczna.

Jak często zdarzają się fałszywe alarmy?

Bardzo rzadko! Bychawianie i mieszkańcy całego terenu, który nam podlega są odpowiedzialni i alarmują nas tylko wtedy kiedy jesteśmy potrzebni. I za tę postawę należy naszą społeczność pochwalić.

A my chcemy pochwalić złożyć podziękowania dla całej jednostki na

POZIOMO:

1. Wiesza się je na choince.
2. Smaczne w uszkach.
3. Czerwona zupa.
4. Pachnace drzewko w domu.
5. Lepisz go w zimie.
6. Nosi go Święty Mikołaj.
7. Nabożeństwo o północy.
8. Dzielisz się nim w wigilię.
9. Dwie deski, dwa kije i z górki.
10. Pod obrusem 24.XII.
11. Pod choinką.
12. Bożonarodzeniowe
16. Nasza miejscowość.
17. Owoce leszczyny.
18. Jeżdzisz w nich na lodzie.
19. Leci z kranu.
20. Toruńskie ciastka.
21. Pasą owce.
22. Świateczna ryba słodkowodna.
23. Imieniny ma 6 XII.
24. Słony na talerzu.
25. Pora roku ze śniegiem.
26. Zimny,puszysty i mokry.
27. Mają płozy.
28. Jedno z wielu w łań-

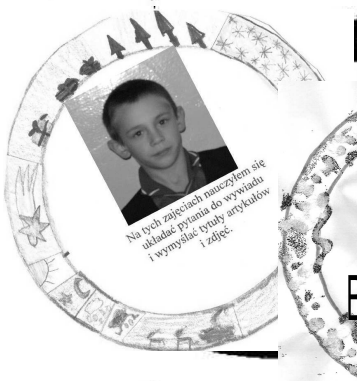

„Dzieciaki ze szkolnej paki", życzą wszystkim czytelnikom gwiazdki najjaśniejszej, choinki najpiękniejszej, prezentów wymarzonych, Świąt mile spędzonych, karnawału szalonego, roku bardzo udanego

Niezwykłych Świąt, jeszcze bardziej niezwykłego Sylwestra 2008 wszystkim czytelnikom życzy Redakcja

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragnę przesłać Nauczycielom, Pracownikom Szkoły, Uczniom i ich Rodzicom najserdeczniejsze życzenia. Niech nadchodzące Święta będą dla wszystkich niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Życzę, aby odbyły się w spokoju, radości wśród Rodziny, Przyjaciół oraz wszystkich Bliskich osób.

Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzę dużo zdrowia i szczęścia. Niech nie opuszcza Was pomyślność i spełnią się te najskrytsze marzenia.

Wydawca: Szkoła Podstawowa w Bychawie. Adres redakcji: 23-100 Bychawa ul. Szkolna 8. Redaktor: Bożena Warda, Sławomira Wrzesińska, Teksty i zdjecia: Uczniowie z koła Dziennikarskiego z klasy IIIa i IVc i d. Nakład: 1000 sztuk